

Sygn. akt I ACa 1006/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Barbara Górczanowska</u>
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w upadłości likwidacyjnej

przeciwko (...) (POLSKA) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 429/11

oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w upadłości likwidacyjnej kwotę 1.800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 listopada 2012 r.

Strona powodowa – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, którą w trakcie sporu zastąpił Syndyk Masy Upadłości (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w B., domagała się zasądzenia od strony pozwanej T. (Polska) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 13.598,69 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści w następstwie czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za dopuszczenia towarów do sprzedaży.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zaprzeczając by pobierała opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży gdyż „opłaty”, na które

powołuje się strona powodowa stanowiący świadczenie za usługi elektronicznej wymiany danych (...) oraz przewidziany umową bonus za osiągnięcie określonego obrotu a nadto zarzucając, że powód nie wykazał by zapłacił opłaty, których zwrotu żąda.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydz. IX Gospodarczy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 13.598,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2010 r. wraz z kosztami postępowania w kwocie 3.130 zł; oddalił żądanie zapłaty odsetek od 13.598,69 zł do dnia 28 lutego 2010r.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

W dniu 9 marca 2004r. pozwany zawarł z powodem umowę, na mocy której powód zobowiązał się do sprzedaży i dostarczania pozwanemu towarów tekstylnych zgodnie z zamówieniami pozwanego (§ 1.2) do centrum logistycznego lub sklepów pozwanego (zgodnie z zamówieniem pozwanego) po cenach wskazanych w cenniku stanowiącym załącznik nr 4 do umowy (§ 3.6). Strony określiły procedurę zmiany cennika (§ 3.8). Sprzedawca zobowiązał się do prowadzenia wspólnie z pozwanym akcji promocyjnych na warunkach określonych w załączniku nr 3 (§ 8), tj. „Warunkach handlowych sprzedaży”. Strony zastąpiły umowę z 9 marca 2004r. umową z 1 stycznia 2008r., która nie przewidywała już świadczenia przez pozwanego usług promocyjnych na rzecz powoda za wynagrodzeniem. W dniu 12 lutego 2008r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do promocji znaku towarowego powoda na warunkach określonych w załączniku nr 3 (§ 3.1 i 8.1), tj. „Warunkach handlowych sprzedaży”. „Warunki handlowe sprzedaży” (zał. nr 3) na 2008 rok przewidywały wynagrodzenie pozwanego za usługę elektronicznej wymiany danych ((...)) polegającą na umożliwieniu monitorowania przez powoda stanu magazynowego towarów kupionych przez pozwanego do powoda za wynagrodzeniem 200 zł miesięcznie netto (p.5) oraz bonus w wysokości 0,5% obrotów za przekroczenie rocznych obrotów 400.000 zł, 1% w razie obrotów powyżej 500.000 zł i 1,5% powyżej 550.000 zł.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 kwietnia 2007 r. pozwany przesłał powodowi mailem login i hasło do systemu (...), a następnie co miesiąc wystawiał fakturę na sumę 244 zł brutto. W listopadzie 2008 roku pozwany obliczył sumę zakupów od powoda za okres od 1 stycznia do 31 października 2008r. na kwotę 592.861 zł i obliczył bonus 1,5% w wysokości 8.892,92 zł, a następnie wystawił notę księgową na tą sumę. W styczniu 2009 roku pozwany obliczył obrót i bonus 1,5% za cały 2008 rok, odjął od niego sumę 8.892,02 zł i na różnicę 3.241,77 zł wystawił powodowi notę księgową. Wszystkie wyżej wymienione opłaty (wynagrodzenie za usługę (...) i bonus) zostały przez powoda zapłacone przez potrącenie z należnymi mu cenami. W dniu 12 lutego 2010r. powód wezwał pozwanego do zapłaty sumy 90.616,07 zł, w tym sumy dochodzonej w niniejszej sprawie. W toku procesu w dniu 29 listopada 2010r. została ogłoszona upadłość powoda i prawo dochodzenia jego wierzytelności przeszło na syndyka, który na mocy postanowienia z 29 lipca 2011r. wstąpił do procesu w miejsce dotychczasowego powoda i udzielił pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedstawiony stan faktyczny był niesporny za wyjątkiem zapłaty przez potrącenia i otrzymanie wezwania do zapłaty i, zdaniem Sądu, na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. nie wymagał postępowania dowodowego. Pozwany wprawdzie twierdził, że powód nie wykazał by zapłacił wynagrodzenie za usługi marketingowe, lecz nie twierdził, że powód nie zapłacił. Według Sądu wykonanie obowiązku z art. 3 i art. 210 § 2 k.p.c. nie polega na ogólnikowym zarzucie, że druga strona czegoś nie wykazała lecz obowiązkiem strony jest szczegółowe ustosunkowanie się do twierdzeń strony przeciwnej, chyba że strona nie ma możliwości zweryfikowania twierdzeń przeciwnika, albo twierdzenia te ze względu na swoją ogólnikowość nie nadają się do weryfikacji. Skoro pozwany nie zaprzeczył, że powód zapłacił, nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego na fakt zapłaty. Powód dołączył do pozwu niepodpisane oświadczenia o potrąceniu, o których twierdził, że otrzymał je od pozwanego. Pozwany odmówił ustosunkowania się do nich. Sąd argumentował, że potrącenie nie wymaga formy pisemnej i obowiązkiem pozwanego było ustosunkowanie się do tezy powoda o zapłacie przez potrącenie. Powód twierdził, że nie otrzymał cen dokładnie na sumę ujętą w 6 fakturach pozwanego za usługę (...) i w 2 notach księgowych za bonusy, do czego pozwany także nie ustosunkował się. Nieotrzymanie pełnych cen przez powoda dostatecznie świadczy zdaniem Sądu (art. 231 k.p.c.), że doszło do potrącenia. Dotyczy także zarzutu niewykazania przez powoda, że pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty. Wbrew art. 3 i 210 § 2 k.p.c. pozwany nie oświadczył, czy otrzymał to wezwanie. Pozwany nie wyjaśnił, czy przeczy

otrzymaniu jakiegokolwiek przesyłki wysłanej 12 lutego 2010r. (fakt ustalony w oparciu o dowód z książki nadawczej), czy też przesyłka zawierała inne pismo, a nie wezwanie, którego odpis powód dołączył do pozwu. Nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań stron Sąd motywował cofnięciem wniosku przez powoda na posiedzeniu 18 października 2011r. , a z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwanego – nieistotnością okoliczności.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art. 3 definiuje zakazany czyn nieuczciwej konkurencji jako „działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta” oraz *expressis verbis* wskazuje 12 czynów nieuczciwej konkurencji, a następnie w art. 5, 8, 10-15a, 16, 17c i 17e bliżej określiła owe 12 zdefiniowanych czynów nieuczciwej konkurencji (art. 17e został uchylony, a definicja systemu konsorcyjnego została przeniesiona do art. 2 pkt.10 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom handlowym, natomiast niewymienione wyżej art. 15b, 17a i 17d definiują czyny niewymienione w art. 3 ust. 2). Zdaniem Sądu z takiej konstrukcji u.z.n.k. jednoznacznie wynika, że mogą istnieć czyny niebędące żadnym z 12 zdefiniowanych i wymienionych w art. 3 ust. 2 czynów (15 czynów po dodaniu trzech czynów zdefiniowanych, lecz niewymienionych w art. 3 ust. 2), lecz mimo to będące zakazanymi czynami nieuczciwej konkurencji wyłącznie na mocy art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Świadczy o tym zwrot „w szczególności” poprzedzający wymienienie 12 zdefiniowanych czynów. Owe 12 (czy też raczej 15) czynów ustawa uznała za czyny nieuczciwej konkurencji i wbrew wywodom pozwanego w ich przypadku nie jest dopuszczalna ocena, czy spełniają one ogólną definicję z art. 3 u.z.n.k. Ten ostatni przepis służy eliminowaniu z praktyki gospodarczej czynów nieobjętych definicjami zawartymi w art. 5-17d u.z.n.k., a nie ograniczaniu zakresu zdefiniowanych czynów nieuczciwej konkurencji. W przypadku czynów zdefiniowanych ogólne określenie z art. 3 u.z.n.k. można stosować co najwyżej posiłkowo - przy interpretacji poszczególnych definicji z art. 5-17d u.z.n.k. nie można pomijać celu ustawy wyrażonego właśnie w ogólnej definicji z art. 3 u.z.n.k. Niemniej jednak czyn jednoznacznie objęty jedną z definicji z art. 5-15 u.z.n.k. zawsze jest czynem nieuczciwej konkurencji, nawet jeśli nie jest objęty ogólną definicją z art. 3 u.z.n.k.

Sąd argumentował dalej, że powyższy schemat legislacyjny został powtórzony w art. 15 ust.1 u.z.n.k., na mocy którego „czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku”. Następnie ustawa w pkt.1-5 określa 5 rodzajów działań, które z mocy ustawy uważane są za utrudnianie dostępu do rynku. Jednakże z poprzedzającego je zwrotu „w szczególności” wynika, że mogą istnieć czyny niebędące żadnym z 5 zdefiniowanych działań, lecz mimo to będące zakazanymi czynami nieuczciwej konkurencji wyłącznie na mocy art. 15 ust.1 u.z.n.k. Ogólne definicje czynu nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) i utrudniania dostępu do rynku (art. 15 ust.1 u.z.n.k. ab initio) mogą być uwzględniane tylko przy wykładni art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k., lecz nie mogą stanowić podstawy do uznania za legalny czynu spełniającego hipotezę art. 15 ust.1 pkt. 4 u.z.n.k. (tak samo wyrok SA w Krakowie z 20 lutego 2009r., I.ACa.65/09, Lex 516544, teza 2).

W tej sytuacji, podawał dalej Sąd pierwszej instancji, rozstrzygając o żądaniu zwrotu opłat pobranych przez przedsiębiorcę handlowego od swojego dostawcy należy oceniać wyłącznie charakter opłaty - czy jest ona opłatą za przyjęcie towaru do sprzedaży i przy tym nie jest marżą. Opłata spełniająca te obydwie przesłanki jest nielegalna niezależnie od tego, czy w konkretnym przypadku utrudniała dostawcy dostęp do rynku. Ustawodawca uznał, że sama praktyka pobierania przez przedsiębiorców handlowych od dostawców opłat innych niż marża za przyjęcie towaru do sprzedaży powinna zostać wyeliminowana z rynku, a środkiem do tego jest nadanie dostawcom roszczenia o zwrot tych opłat. Dlatego nieistotna jest geneza zawarcia umowy nakładającej na dostawcę obowiązek uiszczenia jakichś opłat na rzecz przedsiębiorcy handlowego.

Według Sądu pierwszej instancji nieistotny był spór, czy pozwany narzucił powodowi te opłaty, czy też były one negocjowane i istniała możliwość zawarcia umowy bez tych opłat i czy powód dobrowolnie zapłacił te opłaty. Pozwany nie wskazał żadnego przepisu, którego zakres stosowania zależałby od dobrowolności. W świetle art. 411 pkt.1 k.c. istotna jest wiedza spełniającego świadczenie nienależne o nienależności świadczenia, lecz nie dotyczy to nienależności będącej skutkiem nieważności umowy (p.7 zarzutów). Także w świetle art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k., kwestia dobrowolności jest nieistotna, gdyż istotny jest wyłącznie charakter opłaty uiszczanej przez dostawcę przedsiębiorcy handlowego, tj. czy jest ona inną niż marża opłatą za przyjęcie towaru do sprzedaży. Dobrowolność zobowiązania się do ponoszenia takich opłat i dobrowolność ich uiszczenia nie uchyła kwalifikacji pobierania takich opłat jako czynu

nieuczciwej konkurencji, gdyż art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k. uznaje za czyn nieuczciwej konkurencji samo pobranie opłaty określonej w tym przepisie niezależnie od tego, czy podmiot obciążony zabronioną opłatą zapłacił ją dobrowolnie. Według Sądu Okręgowego nie jest także istotne, czy działania pozwanego zagrażały interesom powoda. Pobieranie opłat innych niż marża może nawet wspomagać interesy obciążonego nimi dostawcy, jeśli konkurencyjni dostawcy są obciążani wyższymi opłatami. Ocena opłaty jako opłaty za przyjęcie towaru zależy tylko od funkcji opłaty, a nie od tego, czy w konkretnym przypadku dostawca obciążony opłatą odnosi korzyść, czy też traci na systemie opłat wprowadzonym przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że art. 15 ust.1 pkt. 4 u.z.n.k. zabrania pobierania przez kupującego przedsiębiorcę handlowego od sprzedawcy innych opłat za „przyjęcie towaru do sprzedaży” niż marża. Przedsiębiorca handlowy kupuje od swoich dostawców towary w celu ich odsprzedaży (tj. sprzedaży bez przetworzenia) i płaci im umówioną cenę. Zatem przedsiębiorca handlowy nie pobiera (w rozumieniu prawa cywilnego) od dostawców świadczenia w postaci marży - to dostawca pobiera od przedsiębiorcy handlowego cenę. Marża jest pojęciem ekonomicznym - jest różnicą między ceną jednostkową uzyskiwaną przy odsprzedaży towaru i ceną płaconą dostawcy. Marża tylko wyjątkowo jest określana w umowie - np. gdy wytwórca lub dystrybutor zamierza zachować kontrolę nad ostateczną ceną płaconą przez docelowych nabywców i w tym celu w umowach z przedsiębiorcami handlowymi albo wprost ustala cenę, po której przedsiębiorca będzie odsprzedawał towar, lub wyznacza poziom marży przedsiębiorcy handlowego. Marża (jako różnica ceny jednostkowej przy odsprzedaży i kupnie) została zdefiniowana w art. 3 ust.1 pkt.6 u. o cenach na wypadek wprowadzenia stawek urzędowych na marże (art. 2 ust. 2 u. o cenach). Aby art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k. miał sens, należy go rozumieć w ten sposób, że zabrania on pobierania przez przedsiębiorcę handlowego od swojego dostawcy opłat, które w sensie ekonomicznym nie są marżą, tj. nie pełnią funkcji marży.

Nie ulegało wątpliwości Sądowi Okręgowemu, że charakter opłaty innej niż marża mają opłaty niezależne od obrotu. Umożliwienie powodowi sprawdzania przez internet stanów magazynowych produktów sprzedanych pozwanemu ((...)) nie może stanowić ekwiwalentu za opłatę 244 zł miesięcznie. Nawet jeśli powód korzystał z tej możliwości i dostrzegając wyczerpywanie się zapasów tekstyliów w magazynie pozwanego zwracał mu uwagę na potrzebę złożenia kolejnego zamówienia, to w istocie wyręczał pracowników pozwanego odpowiedzialnych za terminowe uzupełnianie stanów magazynowych. Opłata w wysokości 244 zł miesięcznie była w istocie opłatą za posiadanie statusu dostawcy pozwanego, co właśnie jest opłatą przewidzianą w art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k. Tego rodzaju opłata nie różni się istotnie od opłaty za wprowadzenie towarów dostawcy do sklepów sieci handlowej uznanej za czyn nieuczciwej konkurencji w wyroku SN z 26 stycznia 2006r., II.CK.378/05, (Lex 172222, Wokanda 06/6/8). Jedynym wy tłumaczeniem sensu opłaty za możliwość sprawdzenia przez powoda stanu towarów w magazynie pozwanego jest perspektywa kolejnych zamówień pozwanego na wyroby powoda, co właśnie jest pobraniem opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że bonus za przekroczenie określonych obrotów jednoznacznie obniża cenę towarów sprzedawanych przez powoda o wskazany procent, a tym samym jest legalnym upustem od ceny, Sąd Okręgowy powołał się uznanie także upustów od ceny za objęte hipotezą art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k w szeregu orzeczeń S.A. w K. (np. wyrok z 27 lutego 2009r., I.ACa.94/09, Lex 516523, z 29 września 2009r., I.ACa.762/09, niepubl., z 21 stycznia 2010r., I.ACa.1188/09, niepubl.). Sąd Okręgowy podkreślił, że jednolitość orzecznictwa jest ważną wartością. Jeżeli tylko utrwalona wykładnia nie prowadzi do niespójności w systemie prawa (np. nie uwzględnia utrwalonej wykładni innego przepisu), co do zasady nie należy odstępować od utrwalonej wykładni. Ponadto bonus 1,5% jednoznacznie obniżałby cenę towaru, gdyby był naliczany tylko od obrotów powyżej 550.000 zł - w takim wypadku powód rzeczywiście zdawałby sobie sprawę, że każdą partię towarów po przekroczeniu tej granicy sprzedaje w istocie o 1,5% taniej. Jednakże z chwilą przekroczenia granicy obrotów określonej w zał. nr 3 pozwany naliczał bonus od całego obrotu. Zatem powód nie znając na początku roku, ile zamówień złoży pozwany, nie wiedział, ile zapłaci mu pozwany za jednostkową partię towaru, tj. czy zapłaci wg ceny uzgodnionej w zał. nr 5, czy też pomniejszy ją o 0,5, 1 lub 1,5%.

Sąd Okręgowy zatem na podstawie art. 18 ust.1 pkt.5 u.z.n.k. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot opłat niebędących marżą, a których jedynym sensem gospodarczym było utrzymanie statusu dostawcy. Sąd argumentował, że odesłanie w art. 18 ust.1 pkt. 5 u.z.n.k. do zasad ogólnych oznacza odesłanie do przepisów o bezpodstawnym

wzbogaceniu, a tym samym pozwany odpowiada w granicach wzbogacenia. Jednakże wzbogaceniem pozwanego jest właśnie suma bezpodstawnie pobranych opłat. Gdyby pozwany zdawał sobie sprawę z nielegalności opłat (a zwłaszcza z konsekwencji w postaci obowiązku zwrotu), zapewne nie zastrzegłby ich w umowie, lecz w zamian zażądałby od powoda niższych cen. Być może jest możliwe określenie przez rynkowej ceny towarów powoda przy sprzedaży ich w takiej skali, w jakiej powód sprzedawał je pozwanemu, lecz nie jest możliwe stwierdzenie, czy w razie wykluczenia opłat strony zaakceptowałyby właśnie ową niższą cenę i czy w ogóle strony porozumiałyby się co do ceny i zawarły umowę (nie wiedzą tego nawet same strony). Z reguły umowy są zawierane tylko wówczas, gdy obydwie strony zarabiają na nich, aczkolwiek od pozycji negocjacyjnej stron zależy rozkład tych zysków pomiędzy strony. Usunięciu nierówności negocjacyjnej służy zakaz z art. 15 ust.1 pkt.4 u.z.n.k. Zakazana opłata jest przychodem pozwanego, na uzyskanie którego nie poniósł on żadnych wydatków, gdyż w razie niepodjęcia działań promocyjnych przytaczanych przez pozwanego powód i tak byłby zobowiązany w świetle umowy do uiszczania opłat. Nie wiadomo i nie można tego ustalić, czy w razie rezygnacji pozwanego z opłat strony w ogóle zawarłyby jakąkolwiek umowę, a w razie jej zawarcia, jakie ceny znalazłyby się w załączniku nr 5. Według Sądu Okręgowego roszczenie powoda wynika nie tylko z art. 18 ust.1 pkt.5 u.z.n.k., lecz także z art. 18 ust.1 pkt.2 u.z.n.k. Obowiązkiem pozwanego jest usunięcie skutków pobrania zabronionej opłaty, co następuje przez zwrot opłaty.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że u.z.n.k. nie wprowadza sankcji nieważności umowy w razie zastrzeżenia opłat zabronionych w art. 15 ust.1 pkt.4 Sąd Okręgowy wskazał, iż art. 18 ust.1 pkt.5 u.z.n.k. ustanawia sankcję obowiązku zwrotu tych opłat, natomiast odesłanie do ogólnych zasad bezpodstawnego wzbogacenia obejmuje sposób obliczania wysokości wzbogacenia, surogację (art. 406 K.c.), itp., lecz nie podstaw istnienia obowiązku zwrotu świadczenia. Sąd argumentował, że art. 18 ust.1 pkt.5 u.z.n.k. jest samodzielną podstawą obowiązku zwrotu opłat objętych hipotezą art. 15 ust.1 pkt. 4 u.z.n.k. i art. 411 pkt.1 k.c. nie stosuje się, a tym samym nie ma potrzeby oceny ważności postanowień załącznika nr 3. Niezależnie od tego spójność systemu prawnego wymaga uznania, że zastrzeżenie opłat określonych w art. 15 ust.1 pkt. 4 u.z.n.k. jest nieważne, aczkolwiek wątpliwa jest możliwość powołania się przez pozwanego na nieważność umowy w całości (art. 58 § 3 k.c.).

Sąd Okręgowy podał wreszcie, że w przypadku obowiązku zwrotu opłat, których pobranie zostało udokumentowane fakturami VAT, obowiązkiem zwracającego jest wystawienie odpowiednich faktur korygujących anulujących bezpodstawnie wystawione faktury. Zatem mimo zwrócenia powodowi opłat wg sumy brutto, pozwany realnie wyda sumę netto, gdyż na skutek wystawienia faktur korygujących zmniejszy swoje zobowiązanie podatkowe z tytułu VAT. Także powód realnie otrzyma sumę netto, gdyż na skutek korekty faktur wystawionych przez pozwanego będzie musiał uiścić z tytułu VAT sumę podatku naliczonego w tych fakturach, gdyż o tę właśnie sumę obniżył swoje zobowiązanie podatkowe (wpływ faktur korygujących na rozliczenie VAT reguluje art. 29 ust.4 ustawy o VAT). Sąd pierwszej instancji wyraził nadto pogląd, że okoliczność, czy powód dobrowolnie zobowiązał się i zapłacił opłaty, nie jest istotna dla istnienia dochodzonego roszczenia. Natomiast dobrowolność uiszczenia opłaty ma znaczenie dla wymagalności roszczenia o zwrot opłaty. Powód żądał odsetek od dni zapłaty poszczególnych części opłaty naliczonej mu przez pozwanego. Jednakże do pobrania nienależnej opłaty konieczne jest współdziałanie obydwu stron - pozwany musiał zażądać opłaty, a powód musiał ją uiścić (powód początkowo nie kwestionował zasadności potrącenia). W takim wypadku - podobnie jak w sytuacji, gdy dopiero z wyliczenia poszkodowanego sprawca szkody poznaje jej wysokość - obowiązek zwrotu opłaty na podstawie art. 455 k.c. staje się wymagalny dopiero na skutek wezwania do jej zwrotu (tak samo SA w K. w wyrokach z 9 lipca 2008r., I.ACa.531/08 i z 26 czerwca 2008r., I.ACa.472/08). Skoro powód nie kwestionował skuteczności potrąceń i wezwał pozwanego do zwrotu z zagrożeniem procesem dopiero pismem z 12 lutego 2010r. wyznaczając termin do zapłaty do 16 lutego 2010r., to wierzytelność nie może być wymagalna przed upływem tego terminu. Jednakże za niezwłoczną zapłatę w rozumieniu art. 455 k.c. sąd uznał zapłatę w terminie do końca lutego - dojdzie wezwania do pozwanego i sprawdzenie zasadności rachunkowej żądania oraz zasadności tezy powoda o nielegalności opłat wymaga czasu. Dlatego sąd na podstawie art. 481 K.c. zasądził odsetki od 1 marca 2010r.

Odnosząc się do kwestii legitymacji czynnej powoda Sąd Okręgowy wskazał, że ciężar wykazania utraty legitymacji czynnej przez wierzyciela obciąża dłużnika. Skoro pozwany nie powołał się na okoliczność, aby został zawiadomiony o przelewie to powód zachował legitymację, nawet jeśli rzeczywiście nastąpił przelew (art. 512 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. przyznając powodowi od pozwanego kwotę 3.100 zł.

Wyżej wymieniony wyrok w części obejmującej punkt I, w którym to Sąd pierwszej instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 13.598,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2010 r. oraz z kosztami postępowania w kwocie 3.130 zł, zaskarżyła strona pozwana. Przedmiotowemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

I. nierozpoznanie istoty sprawy: - poprzez błędne przyjęcie, iż stan faktyczny sprawy jest między stronami niesporny, co doprowadziło do zaniechania przez Sąd przeprowadzenia postępowania dowodowego całości;

II. nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w całości, w tym w szczególności dowodu z przesłuchania strony powodowej – wskutek błędnego przyjęcia, iż stan faktyczny sprawy jest między stronami niesporny,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że:

1) pozwana nie zaprzeczyła w toku procesu, iż Powód zapłacił na jej rzecz wynagrodzenia z tytułu świadczonych przez Pozwaną usług,

2) pozwana odmówiła ustosunkowania się do przedłożonych przez Powoda wraz z pozwem niepodpisanych oświadczeń o potrąceniu oraz nie oświadczyła, czy otrzymała wezwanie do zapłaty od Powoda

3) wszystkie opłaty dochodzone pozwem zostały przez Powoda zapłacone przez potrącenie z należnymi mu cenami.

IV. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 217 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 229 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I Instancji dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwczesne wydanie postanowienia o zamknięciu rozprawy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, tj. szczególności poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że:

a) pozwana nie zaprzeczyła w toku procesu, iż powód zapłacił na jej rzecz wynagrodzenia z tytułu świadczonych przez pozwaną usług, a konsekwencji uznanie, iż w/w zapłata została przez powoda dokonana,

b) pozwana odmówiła ustosunkowania się do przedłożonych przez powoda wraz z pozwem niepodpisanych oświadczeń o potrąceniu, co doprowadziło do uznania przez Sąd, iż zapłata przez powoda nastąpiła w formie potrącenia,

c) upusty od ceny sprzedaży udzielone przez powoda pozwanemu (bonus od obrotu) stanowią w istocie opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży,

3) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku:

a) wskazania dowodów, na których Sąd I instancji się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

b) wskazania dowodu, na podstawie którego Sąd I instancji uznał, że pozwany:

- nie zaprzeczył w toku procesu, iż powód zapłacił na jej rzecz wynagrodzenie tytułu świadczonych przez pozwaną usług,

- pozwany odmówił ustosunkowania się do przedłożonych przez Powoda wraz pozwem niepodpisanych oświadczeń o potrąceniu.

V. Naruszenie prawa materialnego tj.: art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że upust nazwany przez strony, jako bonus od obrotów, a obliczany jako procent od wartości zakupionego towaru liczonej w cenach zakupu, jest inną niż marża handlowa opłatą za przyjęcie towaru do sprzedaży, podczas gdy w rzeczywistości jest to upust od ceny nabycia towarów, a więc czynnik cenotwórczy wpływający na wysokość marży handlowej uzyskiwanej przez Kupującego;

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w tej części wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie z ostrożności procesowej strona pozwana wносиła o zmianę zaskarżonej części przedmiotowego wyroku poprzez oddalenie powództwa części zaskarżonej niniejszą apelacją i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw. Podnoszone w apelacji zarzuty nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

W szczególności nieuzasadniony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez błędne przyjęcie, iż stan faktyczny sprawy jest między stronami niesporny i zaniechanie z tego powodu przez Sąd przeprowadzenia postępowania dowodowego całości. Sąd Okręgowy wskazał jedynie na brak sporu co do takich ustalonych i wymienionych w uzasadnieniu okoliczności, jak: zawarcie umowy i jej treść, wysokość i warunki wzajemnych świadczeń, wykonanie umowy, (vide: strona 2 uzasadnienia wyroku – karta 276), a tych okoliczności pozwany nigdy nie kwestionował, pozostając w sporze z powodem jedynie co do interpretacji wymienionych faktów i wyciąganych z nich wniosków. Jako sporne Sąd Okręgowy wskazał natomiast fakt zapłaty należności przez powoda wskutek potrącenia oraz otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty, co również odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji podał przyczyny, dla których uznał wymienione fakty za ustalone i dowody, na jakich się w tej kwestii oparł. Nietrafny jest przy tym zarzut, że Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości, skoro na rozprawie w dniu 15 czerwca 2012 r. postanowienie dowodowe, jakkolwiek tylko w zakresie dowodu z kserokopii pocztowej książki nadawczej, zostało wydane. Pozostałe dowody wskazane przez strony nie zostały wprawdzie objęte postanowieniem dowodowym, jednakże z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy oparł się także na innych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Ma rację apelujący, iż wydanie postanowienia dowodowego (art. 236 k.p.c.) jest istotnym elementem postępowania dowodowego, ponieważ podstawą ustaleń faktycznych mogą być tylko dowody prawidłowo przeprowadzone (zob. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 330), a wydając postanowienie dowodowe Sąd odnosi się do złożonych wniosków dowodowych stron. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu (wyrok SN z dnia 7 lipca 2011 r., II SK 52/10 - LEX nr 1001322). W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę dowody z dokumentów, których treść była pozwanemu znana, zostały one bowiem załączone do pozwu i pism procesowych powoda oraz doręczone pozwanemu, który miał nie tylko prawo ale i obowiązek wypowiedzieć się co do ich treści. Nie można zatem przyjąć, że zarzucane uchybienia proceduralne mogły mieć ze swej istoty wpływ na treść orzeczenia tym bardziej, że apelujący tego wpływu nawet nie określił a swojej argumentacji nie rozwinął. Zauważyć także należy, iż Sąd pierwszej instancji stan faktyczny sprawy uznał w znacznej części, jednoznacznie opisanej w uzasadnieniu, za niesporny i z tej przyczyny nie wymagający

przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jak wyżej wskazano, uznanie za niesporne takich okoliczności, jak zawarcie umowy i jej treść, wysokość i warunki wzajemnych świadczeń, wykonanie umowy, nie budzi zastrzeżeń, tym bardziej że skarżący ustaleń w tym zakresie nie kwestionuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustalenia, iż należności, których zwrotu strona powodowa się domaga, zostały przez nią na rzecz strony pozwanej zapłacone, pomimo braku przedłożenia oświadczenia o potrąceniu. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego na fakt zapłaty skoro pozwany nie zaprzeczył, by powód zapłacił, a w kwestii dołączonego przez powoda niepodpisanego oświadczenia o potrąceniu, nie wypowiedział się. Sąd argumentował, że potrącenie nie wymaga formy pisemnej a skoro powód nie otrzymał pełnych cen, dostatecznie to świadczy o faktycznym dokonaniu potrącenia. Jak wynika z treści sprzeciwu pozwanego do nakazu zapłaty, pozwany wprawdzie zaprzeczył jakoby powód zapłacił na jego rzecz kwoty, na jakie opiewały wymienione w pozwie faktury VAT, należne pozwanemu za wykonanie określonych czynności, jednakże zaprzeczenie to oparł na zarzucie nieprzedstawienia podpisanego przez osoby uprawnione pozwanego oświadczenia o potrąceniu (karta 209). Nie zaprzeczył przy tym, że oświadczenie otrzymane przez powoda drogą internetową (e-mail) pochodzi od niego. Z kolei wykonując zobowiązanie nałożone na niego przez Sąd w kwestii zapłacenia przez pozwanego pełnych cen towarów otrzymanych od powoda, pozwany oświadczył jedynie, że Spółka (...) nigdy nie zgłaszała żadnych uwag do przesyłanych jej specyfikacji płatności, ani nie zgłaszała zastrzeżeń co do wysokości przekazywanych jej środków, nie żądała też dopłaty. Równocześnie pozwany powołując się na przepis art. 6 k.c. zarzucił, że to powód powinien wykazać okoliczności uzasadniające jego żądanie (karta 235). Takie stanowisko pozwanego Sąd pierwszej instancji zinterpretował jako odmowę ustosunkowania się do zarzutów pozwanego i nie zaprzeczenie faktu zapłaty.

W świetle art. 230 k.p.c. sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia drugiej strony, ale tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, LEX nr 174169; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Uprawnienie to jest powiązane z obowiązkiem pozwanego wdania się w spór (art. 221 k.p.c.) i złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Gdy strona nie wypełnia spoczywających na niej powinności, musi liczyć się z prawnymi konsekwencjami, o których mowa. Uprawnienie sądu z art. 230 k.p.c. powinno się przy tym opierać nie tylko na braku wypowiedzi strony, ale wynikać z wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego.

W niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do ustalenia, iż strona pozwana dokonała potrąceń należności wynikających z wystawionych przez siebie przedmiotowych faktur z należnościami wynikającymi z faktur wystawionych przez stronę powodową za dostarczony towar, pomimo braku pisemnego oświadczenia o potrąceniu, podpisanego przez wierzyciela we właściwy sposób. Należy mieć na uwadze treść przedmiotowych faktur, na których jako „sposób zapłaty” wskazano „kompensatę”. Takie rozwiązanie przyjęto wprost w umowie z dnia 1.01.2008 r. w § 7 pkt 3, gdzie uzgodniono potrącania wzajemnych wierzytelności (karta 34), Podobne rozwiązanie wynika z dokumentów w postaci wydruków e-maili (karta 24, 25, 26, 27, 29, 32), z natury rzecz nie podpisanych, co do których pozwany nie zaprzeczył, by pochodziły od niego. Powołując się na to, że należności, których zwrotu strona powodowa się domaga znajdowały oparcie w umowie i stanowiły ekwiwalent świadczonych przez nią usług, strona pozwana nie twierdziła nadto, że powód nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań, także finansowych, w tym związanych z ustalonymi bonusami. W tych okolicznościach podważanie ustaleń Sądu Okręgowego, iż do dokonania potrąceń doszło, nie mogło być skuteczne, tym bardziej, że strona pozwana nawet nie twierdziła by wzywała powoda do zapłaty kwot objętych powołanymi wyżej fakturami ani też by dochodziła ich zapłaty na drodze postępowania sądowego, co jednoznacznie świadczy o tym, iż należności te zostały przez stronę powodową zapłacone w drodze kompensaty, tak jak to zaznaczono na fakturach. W świetle doświadczenia życiowego trudno byłoby przyjąć, iż strona pozwana w ogóle nie przejawiała jakiegokolwiek zainteresowania faktem zadłużenia stałego kontrahenta jakim była strona powodowa, gdyby rzeczywiście takie zadłużenie powstało i w żaden sposób o naliczone zgodnie z umową kwoty się nie upominała. Dlatego ustalenia Sądu Okręgowego, iż do spełnienia świadczenia przez stronę powodową doszło wskutek potrącenia, nie sposób zakwestionować.

Podobne stanowisko należy przyjąć w odniesieniu do ustalenia przez Sąd Okręgowy faktu doręczenia stronie pozwanej wezwania do zwrotu uzyskanych świadczeń. Pozwany swój zarzut opierał na nieprzedstawieniu przez powoda potwierdzenia odbioru tego wezwania. Jednakże powód przedstawił dowód nadania takiego wezwania listem poleconym w dniu 12 lutego 2010 r., zaś pozwany nie twierdził nawet, że przesyłka zawierała inną korespondencją.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut pominięcia wnioskowanych przez pozwanego dowodów z zeznań świadków i stron w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał dowodzone nimi okoliczności za nieistotne. Chodzi tu o okoliczność, czy pozwany narzucił powodowi przedmiotowe opłaty, czy też były one negocjowane i istniała możliwość zawarcia umowy bez tych opłat. Należy podkreślić, że w orzecznictwie dominuje stanowisko, iż z punktu widzenia przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, nie ma znaczenia, czy postanowienia umowne, zastrzegające prawo kupującego do wskazanych tam niedozwolonych opłat, były przez strony negocjowane i w jakim stopniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt I ACa 707/10 – lex nr 756710; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 639/11 – lex nr 1110272; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 1363/11 – lex nr 1171389). Umowa sprzedaży czy też o świadczenie usług, poddane są swobodzie kontraktowania, ale zgodnie z art. 353¹ k.c., ich postanowienia nie mogą być ustalone sprzecznie z naturą stosunku prawnego, ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Negatywną przesłanką jego zastosowania jest więc wykroczenie przeciwko zasadom współżycia społecznego, a niewątpliwie niezgodne z zasadami konkurencji utrudnianie dostępu do rynku jest wykroczeniem przeciwko tym zasadom. Narusza zasady uczciwej konkurencji samo pobieranie opłat, niezależnie od tego czy zostały one w umowie ustalone i czy osoba poszkodowana zgodziła się je dobrowolnie ponieść. Nie chodzi tu bowiem o to, czy w danych okolicznościach występowała możliwość negocjacji między stronami. Wymuszanie decyzji przez podmiot, który dysponuje określonym „rynkiem” (właściciel sieci sklepów wielkopowierzchniowych niewątpliwie takim „rynkiem” dysponuje), ma przede wszystkim charakter ekonomiczny. Oznacza to stworzenie takich warunków w obrocie gospodarczym, że wolność wyboru ma znaczenie marginalne. Należy też wskazać, że umowy pomiędzy stronami zostały zawarte przy wykorzystaniu szablonów, które były stosowane przy zawieraniu umów z wszystkimi dostawcami pozwanego. Dostawcy mieli jedynie wybór dotyczący tego, w jakiej postaci niedozwolone opłaty będą uiszczane, bowiem ich charakter wskazuje, iż były one opłatami za przyjęcie towaru do sprzedaży. Ma zatem rację Sąd Okręgowy stojąc na stanowisku, że ocena taka zależy tylko od funkcji opłaty.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że „bonus od obrotów”, obliczany jako procent od wartości zakupionego towaru liczonej w cenach zakupu, jest inną niż marża handlowa opłatą za przyjęcie towaru do sprzedaży, należy wskazać, że brak jest tożsamości pomiędzy owym „bonusem” a wysokością marży. Według definicji zawartej w art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz. U.01.97.1050 ze zm.), marża handlowa stanowi „różnicę między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy; marża handlowa może być wyrażona kwotowo lub w procentach”. Bonus natomiast oznacza prezent, bezpłatny dodatek, nagrodę. Wbrew zarzutom pozwanego, w umowie stron bonus nie odnosi się do ceny towaru nabywanego od powoda, lecz do obrotu osiągniętego przez pozwanego. Nie chodzi tu zatem o „upust od ceny sprzedaży”, czyli pomniejszenie ceny, ale dodatkową opłatę, stanowiącą w istocie świadczenie bez ekwiwalentu. Bonus za osiągnięcie określonego poziomu obrotów nie może być więc uznany za element cenotwórczy. Należy zaznaczyć, że pomiędzy stronami ustalona została cena towarów dostarczanych przez powoda, co było poza sporem. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1) ustawy o cenach, cena stanowi wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; natomiast marżę handlową – jak już wspomniano, stanowi różnica między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę (w tym przypadku jest to pozwany), wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy (art. 3 ust. 1 pkt 6) ustawy o cenach). Przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk nie wyklucza uznania za opłatę inną niż marża handlowa także tzw. „bonusów” czy „upustów”. Nazwa zastosowanej opłaty nie ma bowiem znaczenia i nie pozbawia jej charakteru „opłaty” za wprowadzenie towaru do sklepów pozwanego. Zważywszy, że to obie strony umowy osiągają we wzajemnych relacjach handlowych zysk proporcjonalny do wysokości obrotów, obciążanie tylko jednej strony obowiązkiem dodatkowych świadczeń z tego tytułu nie znajduje żadnego odpowiednika w świadczeniu drugiej strony (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 12 maja 2009 r., I ACa 304/09): W ocenie Sądu tak określone świadczenie ma charakter niedozwolonej opłaty a jej ustalenie w umowie stron stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Prawidłowo także Sąd Okręgowy przyjął, iż świadczenie z tytułu usługi (...) stanowi opłatę inną niż marża handlowa za przyjęcie towaru do sprzedaży. Świadczy o tym przede wszystkim brak ekwiwalentności świadczeń, bowiem umożliwienie powodowi sprawdzania przez internet stanów magazynowych produktów sprzedanych pozwanemu nie ma dla powoda żadnego znaczenia ekonomicznego. To na pozwanym spoczywał obowiązek monitorowania swoich zapasów w magazynie i dbania o właściwe zaopatrzenie. Przerzucanie na powoda tego obowiązku w celu zwracania pozwanemu uwagi na potrzebę złożenia kolejnego zamówienia i nałożenie na niego obowiązku uiszczania z tego tytułu określonego świadczenia pieniężnego oznacza pobieranie niedozwolonej opłaty za sam fakt dokonywania zakupów u powoda a zatem za przyjęcie jego towarów do sprzedaży w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Jak wyżej wskazano, swoboda kontraktowania poddana jest ograniczeniom z art. 353¹ k.c., bowiem postanowienia umowy nie mogą być ustalone sprzecznie z naturą stosunku prawnego, ustawą lub zasadami współzycia społecznego, a przyjęcie stanowiska pozwanego mogłoby prowadzić do sytuacji, gdy sprzedający płaciłby kupującemu za sam fakt przyjęcia towaru do dalszej sprzedaży. W tej sytuacji uzasadnione jest przyjęcie, że opłaty za „usługi” w przeważającej części miały charakter opłat dodatkowych, związanych z przyjęciem przez pozwanego towaru do sprzedaży. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05, (LEX nr 172222, Wokanda 2006/6/8) wskazał, że pobieranie przez przedsiębiorstwo handlowe „innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, a zastrzeganie dodatkowych opłat za samo to, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do tego przedsiębiorcy, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i narusza dobre obyczaje handlowe; taka umowa jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest nieważna”. Reasumując, sporne postanowienie umowy stron można było potraktować jako sprzeczne nie tylko z naturą stosunku zobowiązaniowego, ale i z ustawą (art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) i uznać je na mocy art. 58 § 3 k.c. za nieważne, a w konsekwencji uznać, że brak było podstaw do pobierania żądanych opłat od strony powodowej. Określony w powołanym przepisie delikt nie musi przybierać postaci jedynie działań o charakterze faktycznym, może też polegać na zawarciu określonego porozumienia (obok umowy sprzedaży), uzasadniającego pobieranie od sprzedającego (dostawcy) odpowiednich, odrębnych opłat (por. uzasadnienie cytowanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II CK 378/05).

Strona pozwana, dokonując bezpodstawnych potrąceń swoich rzekomych wierzytelności z wierzytelnością z tytułu ceny sprzedanego towaru, uzyskała w ten sposób niewątpliwą korzyść majątkową, o której mowa w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. Odesłanie w tym przepisie do zasad ogólnych oznacza odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zatem pozwany odpowiada w granicach wzbogacenia. Instytucja z art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. nie jest jednak stricte bezpodstawnym wzbogaceniem, lecz unormowaną szczególnie odpowiedzialnością sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji. W rozumieniu tego przepisu, wzbogaceniem pozwanego jest właśnie bezpodstawne zatrzymanie należności za towar i zaliczenie ich na poczet wyżej omówionych opłat, których pobranie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji.

Niezależnie od powyższego za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku wskazania dowodów, na których Sąd I instancji się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz tych na podstawie których uznał, że pozwany nie zaprzeczył, iż powód zapłacił na jej rzecz wynagrodzenie tytułu świadczonych przez pozwaną usług i odmówił ustosunkowania się do przedłożonych przez powoda wraz pozwem niepodpisanych oświadczeń o potrąceniu. Zgodnie z wymienionym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przedstawiając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty sąd winien wskazać dowody, na podstawie których dokonał ustaleń oraz te którym odmówił wiarygodności, wyjaśniając przyczyny takiego podejścia, w sposób dający podstawę do kontroli prawidłowości

swobodnej oceny dowodów. Ponadto uzasadnienie powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, które nie może ograniczać się wyłącznie do powołania przepisów prawnych, lecz powinno obejmować także wyjaśnienie przyjętego przez sąd sposobu ich wykładni i zastosowania, umożliwiające ocenę czy w rozumowaniu nie popełniono błędów. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie może być kwalifikowane jako naruszenie przepisów postępowania wpływające w istotny sposób na wynik sprawy, albowiem uzasadnienie sporządzone jest już po wydaniu wyroku. O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postan. SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, wyr. SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, wyr. SN z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). W niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymienione elementy i poddaje się kontroli instancyjnej. Świadczy o tym chociażby fakt, iż pozwany był w stanie sformułować konkretne zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, a Sąd odwoławczy do nich się ustosunkować. Gdyby nawet do uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. doszło, nie jest to przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku. Postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., polega także na rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 3 k.p.c.

Ref. sprawy

SSO D.P.